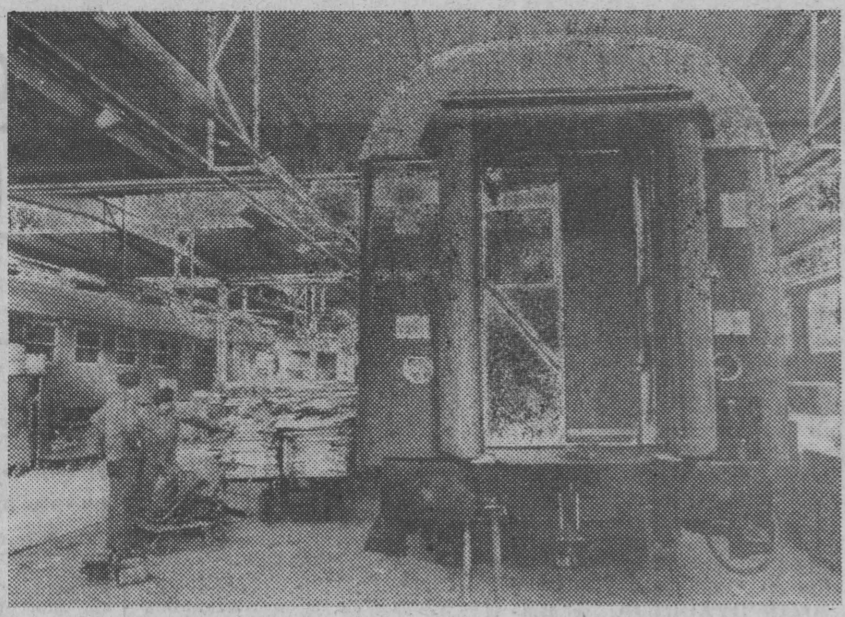


Wydawnictwo Biblioteki Państwowej  
Zakład Górnictwa  
Nr  
CZYTELNIA PRASY  
w Białymstoku

W pomieszczeniu Fabryki Wagonów Cegielskiego opracowano ostatnio nowy typ wagonów z miejscami do spania tzw. kuszetki. Wkrótce mają być wykonane dwa prototypy. W tym roku traktory PKP wzbogaci 250 wagonów CAF-Zb. Szaryszyn



## W trosce o poziom kadr naukowych

19 bm, w Gmachu URM w Warszawie odbyło się inauguracyjne w kolekcji, V kadencji — posiedzenie Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej ds. Kadr Naukowych. W skład tego organu prezes Rady Ministrów powołał 226 uczonych reprezentujących różne dyscypliny i środowiska naukowe.

Zwracając się do członków komisji premier Zbigniew Messner podkreślił znaczenie przyjętej przez nich odpowiedzialności za właściwy rozwój kadr naukowych, a zwłaszcza za przestrzeganie profesjonalnych i etycznych kryteriów ich doboru oraz życzył owocnej i twórczej pracy. Podziękował też członkom CKK poprzedniej kadencji.

Minister Edukacji Narodowej Henryk Bednarski wyraził nadzieję, że CKK zechce włączyć się do opracowywania nowych rozwiązań, doskonalących obecny model kształcenia i rozwoju kadr naukowych.

W dyskusji najwięcej uwagi poświęcono mankamentom obecnego procesu kwalifikacyjno-awansowego, a zwłaszcza niedostatkom krytyki naukowej. Prowadzi to — mówiono — do obniżenia wymagań stawianych kandydatom do awansu naukowego, do przedkładania doradczych, partykularnych interesów grupy i środowiska nad ogólny interes nauki i gospodarki.

Zwracając się do członków komisji premier Zbigniew Messner podkreślił znaczenie przyjętej przez nich odpowiedzialności za właściwy rozwój kadr naukowych, a zwłaszcza za przestrzeganie profesjonalnych i etycznych kryteriów ich doboru oraz życzył owocnej i twórczej pracy. Podziękował też członkom CKK poprzedniej kadencji.

Minister Edukacji Narodowej Henryk Bednarski wyraził nadzieję, że CKK zechce włączyć się do opracowywania nowych rozwiązań, doskonalących obecny model kształcenia i rozwoju kadr naukowych.

## Wojewódzki Zjazd ZMW w Suwałkach

# Naszą wizytówką jest codzienna praca

**RELACJA WŁASNA**

Wczoraj w Suwałkach obradował IV Wojewódzki Zjazd ZMW, 134 delegatów reprezentowało ponad 14-tysięczną organizację młodzieży wiejskiej w Suwalskiem. Podsumowano działalność w ostatnich dwóch latach, wybrano władze wojewódzkie związku i delegatów na zjazd krajowy oraz narodził program pracy na następną kadencję.

W obradach, które otworzył przewodniczący ZW ZMW — Jan Orłowski uczestniczyli między innymi: wiceprzewodniczący ZK ZMW — Władysław Łukasik, I sekretarz KW ZPZR — Waldemar Berdya, prezes WK ZSL — Kazimierz Kozioł, przewodniczący WRN — Edward Smola i przewodniczący RW PRON — Henryk Kulewski.

Dokonując bilansu mijającej kadencji — powiedział w referacji Jan Orłowski — możemy stwierdzić, że związek nasz zdobył autorytet tam, gdzie podejmował sprawy ważne dla całej wsi — budowę drogi, remont świetlicy, klubu, boiska lub tam, gdzie członków kół stał bym na ludzki gest pomocy innym.

Organizacja nasza odrzuca postawy bierności, chce być użyteczna dla społeczeństwa w różnych dziedzinach. Niech nasza wizytówką stanie się codzienna praca.

W dyskusji mówiono o życiu i pracy na wsi, postawach młodego pokolenia i umacnianiu związku. Stefan Gryglen stwierdził, że młodzi godzą się nieraz z obrazem samych siebie, zabiegających jedynie o dobrą materię i własną wygodę. Ale tak przecież nie

jest. Chcą być odpowiedzialni, chcą współdecydować. Trzeba im tylko zrozumienia i zaufania.

Zdzisław Szymaszko poruszył problem dysproporcji między miastem i wsią. Ich zacieranie przebiega zbyt wolno, biorąc pod uwagę uciążliwy proces kwalifikacyjny-awansowy, a zwłaszcza niedostatkami krytyki naukowej. Prowadzi to — mówiono — do obniżenia wymagań stawianych kandydatom do awansu naukowego, do przedkładania doradczych, partykularnych interesów grupy i środowiska nad ogólny interes nauki i gospodarki.

W dyskusji najwięcej uwagi poświęcono mankamentom obecnego procesu kwalifikacyjno-awansowego, a zwłaszcza niedostatkami krytyki naukowej. Prowadzi to — mówiono — do obniżenia wymagań stawianych kandydatom do awansu naukowego, do przedkładania doradczych, partykularnych interesów grupy i środowiska nad ogólny interes nauki i gospodarki.

## Zawiodła turbinka, jej producent czy „Polmozbyt”?

W Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Samochodów Osobowych w Falenicy przeprowadzono 19 bm. test mający dać odpowiedź na pytanie: ile paliwa pozwala zaościć się turbinie Kowalskiego zainstalowana w układzie zasilania silnika Poloneza. Badaniem poddano samochód FSO 1500 w wersji ME, a więc wyposażony w 75-konny silnik Poloneza ze zmodyfikowanym w ub. roku kolektorem ssącym, nowym, oszczędzającym paliwo, elektrycznym zapłonem i 5-biegową skrzynią przekładniową. Samochód ten wyposażono w autoryzowaną stację obsługi „Polmozbyt” przy ul. Omulewskiej w War-

szawie w turbinie wyprodukowaną przez polską spółdzielnię rzemieślniczą „Innowacja”, wyregulowano zgodnie z instrukcją montażu tego urządzenia.

Badania odbyły się na hamowni, zgodnie z wymogami testu ECE R-15 Europejskiej Komisji Gospodarczej, który jest dziś powszechnie w świecie stosowany. „Jeżdżono” więc samochodem na rolkach z prędkościami 120, 90 i 70 km/godz. oraz symulowano jazdę w warunkach miejskich według ściśle określonego programu. Przy powyższych prędkościach samochód z turbiną Kowalskiego zużył 11,2 litra na 100 km. Powtórne jazdy na rolkach z tymi samymi prędkościami i tym samym samochodem, ale już bez turbiny i z silnikiem wyregulowanym według fabrycznej instrukcji przyniosły odmienne wyniki. Przy prędkości 120 km/godz. samochód zużywał 8,3 litra paliwa na 100 km, przy 90 km/godz. — 6,8 litra, a przy 70 km/godz. — 5,8 litra paliwa na 100 km. W teście miejskim zużycie paliwa wyniosło 5,8 litra na 100 km. Lstowo więc obliczyć, że turbina zainstalowana w „Polmozbycie” kosztuje kilkunastu tysięcy złotych spowodowała wzrost zużycia paliwa o 1,5-2 litry paliwa na 100 km. Pomiarów dynamiki samochodu wyposażonego w turbinę i toksyczności spalin nie przeprowadzono.

Badania przeprowadzono w obecności wybitnych specjalistów m.in. prof. Stefana Szczęśliwego z Wojskowej Akademii Technicz-

## Rodzina U. Barschela skarży dziennikarzy

W czwartek adwokat Uwe Barschela poinformował, że rodzina zachodniemieckiego polityka tragicznie zmarłego 4 miesiące temu w Genewie złożyła skargę w Genewie przeciwko 2 dziennikarzom tygodnika „Stern”.

11 października 87 r. dziennikarz i fotoreporter zachodniemieckiego tygodnika „Stern” pierwszy odkrył w pokoju hotelowym zwłoki b. premiera Szeleziku-Holszyna leżące w ubraniu w wannie. Dziennikarze zrobili zdjęcia Barschela oraz znajdujących się w pokoju dokumentów.

Rodzina Uwe Barschela zarzuca reporterom „Sterna” bezprawne wtargnięcie do pokoju hotelowego i wykonanie zdjęć, opublikowanych następnie w „Sternie” bez jej zgody.

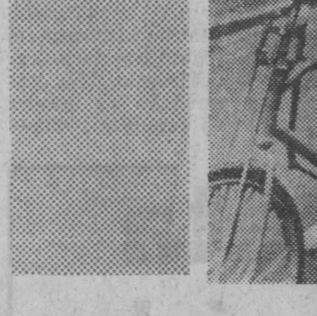
## Partyjna narada w Sali Kongresowej

By móc reformować, organizacje partyjne muszą reformować się same, dostosować styl i metody pracy do zmian ekonomicznych i społecznych — to jeden z podstawowych wniosków prezentowanych podczas piątkowego spotkania Egzekutywy Komitetu Warszawskiego PZPR z I sekretarzami POP ze stolicy i województwa. W spotkaniu, które odbywało się w sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki z udziałem blisko 3 tys. aktywistów PZPR, uczestniczył premier Zbigniew Messner.

## Szkłanka mleka dla ucznia

Ci, którzy chodzili do szkoły zaraz po wojnie pamiętają „przymusową” szklankę mleka. Pita nie zawsze chętnie, spełnia jednak swą rolę, chroniąc wiele dzieci przed gruźlicą. Potem jakiejś o niej zapomiano.

Z hasłem „Szkłanki mleka dla każdego ucznia” wystąpiło ponownie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w 1982 r. Od tego też czasu trwały rozmowy i próby rozwiązania bardzo trudnego, jak się okazało, problemu. Uczestniczą w nich: spółdzielczość mleczarska, resort oświaty i inne zainteresowane instytucje. Postęp w tej dziedzinie jest jednak skromny. Jedynie 46 proc. dzieci korzysta z możliwości spożycia jakiegokolwiek posiłku lub mleka w szkole, zaledwie 30 proc. szkół ma



## Rakotwórcza dioksyna w filtrach do kawy

zmniejszenie poziomu dioksyny w papierze używanym do produkcji filtrów z uwagi na fakt, iż połowa zawartości dioksyny przechodzi właśnie do przygotowywanej kawy.

Konsumenci zachodniomocnej absorbuje od 15 do 25 pikogramów (bilionowe części grama) dioksyny dziennie. W przypadku kawoszy 5 pikogramów pochodzi właśnie z używanych filtrów.

## Urząd Rady Ministrów przypomina

# Żądanie poświadczzeń notarialnych — bezprawne

W związku z opublikowaną w środkach masowego przekazu informacją Polskiej Agencji Prasowej sygnalizującą niepokojące zjawisko żądania przez niektórych instytucji i urzędy notarialnych poświadczzeń wiarygodności podpisu na składanych przez obywateli oświadczeniach, co jest niezgodne z nowymi uregulowaniami prawnymi, dziennikarz agencji uzyskał następujące wyjaśnienia:

„Urząd Rady Ministrów Informuje, że znieważona ustawa Kodeks Postępowania Administracyjnego zobowiązuje do zastąpienia zaświadczeń, o ile nie są one wymagane przepisami prawa, oświadczeniami złożonymi przed organem prowadzącym sprawę. Regulacja ta upraszcza załatwianie spraw obywateli i uszczelnia wymagalny doświadczenia zaświadczeń. W praktyce tymczasem wystąpiły przypadki żądania notarialnego poświadczania wiarygodności podpisów na oświadczeniach osób, w sprawach załatwianych przez różne instytucje. Odsyłanie w

## Szradziony komputer zdradził złodzieja

35-letni złodziej — WILFRIED NUSKEN używał skradzionego komputera do prowadzenia ewidencji swoich wycieczek, a wprowadzone do komputera dane zawierały takie szczególne jak miejsce i przedmiot dokonanej kradzieży.

Nuskenowi udowodniono dzięki temu dokonanie 60 włamań i zrabowanie konkretnych przedmiotów. Sad w miejscowości Verrier (usłudnia Belgia) skazał go na 4 lata i 9 miesięcy dozwolenia wolności.

**pogoda**

DZIS — zachmurzenie duże z ujemnymi przekształceniami, miejscami opady śniegu. Temperatura maksymalna od -2 do -4 st. C; minimalna od -7 do -10 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków północnych.

JUTRO — miejscami opady śniegu, temperatury bez zmian.

MIEJSCYMI: SOBOTA — Leona, Ludmiła, NIEDZIELA — Eleonora, Feliks.

## Jeśli samobójstwa — to kraje azjatyckie, jeśli okrutne nakazy religijne — to kraje arabskie, jeśli krwawa zemsta — to Sycylia...

# Wendeta po turkmeńsku

Dziennikarze z biura korespondentów „Prawdy” w stolicy Turcji patrzyli na przybysza jak na zjawisko z innej planety: jego opowieść była jednak aż nadto realna.

„Nie chce zabić, dlatego do was przyjeżdżam; jesteście moją ostatnią nadzieją” — tak rozpoczęła się opowieść nieznanego. Gdy opublikowano ją na łamach dziennika, czytelnicy byli zaskokowani, listy do redakcji zaczynały się od słów „czy ta-...”, wyjaśniono by ponurej tragedii: mieszkańcy wsi mur staneli w obronie świętej prawy turkmeńskiej, zewołując, a wręcz nakazując zabicie człowieka, który zabił ich córkę. Jak potem relacjonowano, spora liczba mieszkańców czynnie pomagała zabójcy, razem zakopywano zwłoki, zacierano ślady, rozśiewano pogłoski o

## Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

**GAZETA WSPÓŁCZESNA**

WYDANIE

**DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ**

Nr 42 (11 342) Białystok — Łomża — Suwałki, 20-21 II 1988 r. Wydanie 1, 2 Cena 15 zł

# Nadał mroźno w chłodniach

## WIEKSZOŚĆ OWOCÓW NA EKSPORT PRODUKCJA KULINARNA WZBOGACA RYNEK

Robotnicy zatrudnieni w chłodniach bezpośrednio w produkcji pracują w iście arcydziełnych warunkach. W pomieszczeniach, gdzie odbywa się zasadnicza faza zamrażania jest bardzo mroźno; tu temperatury wahają się w granicach minus 28-30 st. C. W innych komorach są one nieco wyższe.

Większość mrożonych owoców pochodzących z zakładu w Białymstoku przeznaczonych jest na eksport. Do wielu krajów zachodnioeuropejskich m.in. RFN i Holandii, a także do USA wysyłamy 80 proc. truskawek. Ostatnio 120 ton sprzedaliśmy kontrahentowi z ZSRR. W zeszłym roku przekazaliśmy za granicę 200 ton porzeczek. Większość surowca pochodziła z własnych kontraktacji; nieznaczne ilości otrzymywane z spółdzielni ogrodniczych w Białymstoku, Sokółce i Biełsku Podlaskim.

Nie tylko rynek regionalny zostanie wzbogacony o całą gamę wyrobów kulinarnych. Sporym wzięciem wśród klientów cieszą się pierogi, knedle, pyzy, flaczki, fasolka po bretońsku i bigos. Potrzebne do ich wyrobu surowce — mięso i flaki (tych ostatnich jest zbyt mało) otrzymujemy z OPPM, zaś inne — warzywa, przyprawy, grysi ziemniaczany, płatki i mąkę z różnych, nieraz odległych zakładów.

Największe kłopoty mamy z rytmiczną dostawą opakowań — powiedział zastępca dyrektora chłodni, Jerzy Skrzyszewski. — Cieszą fakt, że zwiększy się nam bieżąca surowca. Na przykład jeden z producentów zdecydował się na założenie 20-hektarowej plantacji porzeczki czarnej. Najbardziej pracochłonne jest zbior tych owoców; dlatego będzie on używał do tego kombajnu.

Również chłodnia w Eiku uzyskuje sporo dewiz ze sprzedaży mroźnek. W ubiegłym roku skupiono 2100 ton truskawek. Od początku



**Zjazd KP Hiszpanii**

MADRYT — W piątek rozpoczął się w Madrycie dziesięciodniowy zjazd Komunistycznej Partii Hiszpanii (PCPE) z udziałem 618 delegatów, reprezentujących ponad 823 tys. członków. Honorową przewodniczącą PCPE, 82-letnia Dolores Ibaruri, „La Pasionaria” przedkładała zjazdowi użycie do zjednoczenia hiszpańskiego ruchu komunistycznego oraz do zastąpienia sojuszu partii z innymi siłami demokratycznymi kraju.

**Waszyngton postanowił zamknąć misję OWP**

WASZYNGTON — Rząd amerykański postanowił zamknąć misję Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) w Waszyngtonie. Władze amerykańskie postanowiły zamknąć misję w Waszyngtonie, ponieważ misja nie spełniała już swoich zadań. Rząd amerykański postanowił zamknąć misję w Waszyngtonie, ponieważ misja nie spełniała już swoich zadań.

**Spotkanie na rzecz pokoju**

W br. mija 10 lat od uchwalenia Deklaracji ONZ o przygotowaniu społeczeństw do życia w pokoju. Rozważaniom nad treściami i realizacją tego dokumentu (przyjętego z inicjatywą i na podstawie polskiego projektu) poświęcone było piątkowe spotkanie w Sali Kongresowej. W spotkaniu uczestniczyli jako obserwatorzy przedstawiciele Sekretariatu ONZ oraz Berlińskiej Konferencji Katolickiej.

**Spotkanie Kohla z Shultzem**

WASZYNGTON — Prezydent USA i kanclerz RFN Helmut Kohl spotkali się z przewodniczącym Kongresu Republikańskiego i sekretarzem Stanu USA George'em Shultzem. W spotkaniu uczestniczyli także członkowie ambasady amerykańskiej w Waszyngtonie.

**Jubileusz „Walki Młodych”**

WARSZAWA — Od 45 lat nieprzerwanie istnieje „Walka Młodych”, tygodnik Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej — czasopismo, którego czytelnikami było kilka pokoleń polskiej młodzieży. Z okazji jubileuszu I sekretarz KC PZPR w Warszawie Józef Świątek list gratulacyjny do zespołu redakcyjnego „Walki Młodych”.

**Prawica grozi kardynałowi śmiercią**

Wiedeń — Rzecznik prasowy austriackiej partii FPÖ, który jest członkiem Rady Europejskiej, grozi śmiercią kardynałowi Karlowi Rohlfingerowi, który w 1987 roku podpisał list w sprawie „Chilijaka Antykomunistycznego”.

**Zmarł Jurij Owczinnikow**

MOSKWA — Po długiej chorobie w wieku 67 lat zmarł w Moskwie wybitny radziecki naukowiec Jurij Owczinnikow. Zmarł w wyniku choroby serca. Został pochowany w Moskwie. Był członkiem KC KPZR, członkiem Prezydium Rady Najwyższej Federacji Radzieckiej, wiceprezesa Akademii Nauk ZSRR oraz dyrektorem Instytutu Chemii Białej.

## Polscy „turyści” w Szwecji

Problem nie do rozwiązania? Polacy są dużym problemem dla policji. Nasze wysiłki prowadzą donikąd. Jest to sprawa, którą można rozwiązać tylko na drodze dyplomatycznej — stwierdził szef policji w Malmö Gustav Andersson po środkowej inspekcji w parku Pildamm, który stanowi nowy rynek sprzedaży towarów przez tzw. jednodniowych turystów z Polski. Miałowce dzienniki „Arbeidet” i „Svenska Dagbladet” opublikowały 18 bm. całostronicowe reportaże z zdjęciami przedstawiającymi akcje policji wobec polskich „turyistów”.

Policja — jak pisał gazety — chwyciła masowo handlujących Polaków, których przyjazd oznaczałoby otwarcie nowego źródła dochodów w mieście. Według ocen policji, co tydzień sprzedaje się w Malmö 1000 sztuk polskiej bielizny, głównie walciami nielegalnych klubów, alkoholem i młodzieżą, która nie ma jeszcze prawa kupowania wódkę, z uwagi na polskie przepisy antyalkoholowe. Policja w Malmö filmuje od pewnego czasu kamery wideo polskie wyścigi, z zamierzonym przedstawianiem rządu dokumentacji, która mogłaby posłużyć do wprowadzenia skutecznějších metod zwalczania tego zjawiska.

Policja w Malmö uważa się bowiem za całkowicie bezradną w obliczu masowego

## Problem nie do rozwiązania?

go handlu. Mimo prowadzonych od ponad roku obław i zatrzymań dotychczas kilkuset „turyistów” z Polski nie przynosi to rezultatów. Pojawiają się opinie że zajmowanie się Polakami uniemożliwia postępy w opanowaniu

szybko rosnącej przestępczości, a zwłaszcza handlu narkotykami w mieście, które ma już opinię „szwedzkiego Chicago”. Z kolei zarzuca się policji, że bardziej interesuje się

**BIALE NA ZIELONE**

Przyszło mnóstwo listów, odebrałmi wiele telefonów. Temat poruszył serca i sumienia, stał się okazją do gorzkich refleksji i zjadliwych napasli. Jeżeli

**TATA BIE ZAWSZE**

— uważali niektórzy nasi czytelnicy — kary należy szukać poza kodeksem. Do samosądów niby nie nawoływano, ale...

**HARMONIA W MUZYCE I... RODZINIE**

Polacy — dają efekty szadziwające

**CZAS PRZEŁOMU**

nie tylko w historii II wojny światowej. W ZSRR miał on głębsze znaczenie...

## W poniedziałekowej „GW”

Rozpoczęła w 1978 r. budowa najpierw została wstrzymana, potem zawieszona, przedłożona i tym sposobem dobiegła się jubileuszu. A szkoda, bo zakłady jak drożdże które potrafią zamieniać



Przez dziesięć lat pił w pracy codziennie, w następnym zakładzie również często były jakieś okazje do kieliszka. Nigdy nie miał z tego powodu żadnych konfliktów ani kłopotów

„Sąd Rejonowy w Białymstoku, W Wydział Rodzinny i Nietletnich, p. rozpoznaniu sprawy z wniosku Terenowej Komisji d/s Przeciwdziałania Alkoholizmowi przy Prezydencie Miasta Białegostoku o zastosowanie leczenia odwykowego..."

SPRAWA zaczęła się blisko trzy lata wcześniej. Wówczas to do Terenowej Komisji wpłynął wniosek Komisariatu MO...

Na zasadzie art. 13 Ustawy z dnia 10 grudnia 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu...

W mieście lub dwa razy w tygodniu. Jeżeli zacznie pić, pić trzy lub cztery dni z rzędu...

Zespół postanowił skierować Sz. Cz. do lekarza biegłego. Nie zgłosił się, mimo poprzednio wyrażonej zgody.

Terenowa Komisja była bezradna, po roku skierowała do Sądu Rejonowego wniosek o zobowiązanie do poddania się leczeniu odwykowemu...

Nadeszła informacja z izby, że przebywał tam siedem razy. Pielęgniarka środowiskowa napisała: Sz. Cz. od 1979 r.

bowolne leczenie w Wojewódzkiej Przychodni Odwykowej w Choroszczy. Sąd postanowił ustalić, czy jest to zgodne z prawdą...

Na kolejne posiedzenie Sz. Cz. też nie przybył. A świadkowie w zeznaniach potwierdzili to, co już było znane.

Sąd postanowił dopuścić do udziału biegłego lekarza celem ustalenia czy Sz. Cz. jest uzależniony od alkoholu...

W następnych opiniach były takie słowa: Potwierdzam korzystną zmianę w życiu ob. Sz. Cz. i jego rodziny.

Chęć przesłania pisma musi tkwić w człowieku i jeśli tak się stanie, jest to jego zasługa, nie Sądu...

Niestety, takie sprawy z happy endem są rzadkie, bardzo rzadkie, wręcz wyjątkowe. Nie można nawet potwierdzić, że kończy się tak szczęśliwie...

Zadane orzeczenia Sądu, z przymusowym leczeniem stacjonarym włącznie nie skutkują, gdyż osoba uzależniona nie chce być wyleczona.

Wnioski biegłego były następujące: Sz. Cz. od ponad 10 lat nadużywa alkoholu.

Przez dziesięć lat pił w pracy prawie codziennie, w następnym zakładzie również codziennie były jakieś okazje do kieliszka...

# Skazany na wyleczenie

Wnioski biegłego były następujące: Sz. Cz. od ponad 10 lat nadużywa alkoholu. Od kilku lat pije ciągami coraz dłuższymi, przerwy abstynencyjne są coraz krótsze...

# Konkurs rozstrzygnięty z „Wartą” przyjemniej!

Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „WARTA” ogłosiło w styczniu br. konkurs dotyczący ubezpieczeń motoryzacyjnych. Czytelnicy mieli odpowiedzieć na trzy pytania...

Najinteligentniejszemu człowiekowi swej epoki, pisarzowi i filozofowi francuskiemu — Wolterowi — zarzucił ktoś, że wynosi się nad innych i jest o sobie wysokiego mniemania.

„Oszczę, ale tylko wtedy, gdy się porównuje z innymi. Gdy myślę o sobie — nie cenię się wcale — odrzekł Wolter z ujmującym uśmiechem.

Wolter był ateistą. W jego czasach była to postawa rzadka, tym chętniej pisarz głośno o niej rozprawiał. Bawiąc w Pocondamie, w gościnie u darzącego go przyjaciela króla Fryderyka Wielkiego...

— Co widzę? Wolter czyta Biblię! — Tak jest, najjaśniejszy

# „Trudny” charakter

Jeśli kogoś użądliła ośa albo pszczoła, nie należy jej zabijać, aby uniknąć dalszych nieprzyjemnych konsekwencji. Uczynił to w tym celu wyjątkowo wyrozumiały, który w tym celu wyjątkowo wyrozumiały...

# Zamiast lekarstwa

Kaligrafia, sztuka pięknego i wyraźnego pisania, jest umiejętnością wysocą cenioną w Chinach, Japonii i w innych państwach azjatyckich. Niedawno zawodowo zainteresowani kaligrafią wykazali lekarze z Hongkongu...

# Kto nie lubi młodych architektów

W Instytucie Architektury Politechniki Białostockiej przy ul. Krakowskiej czynna jest wystawa projektów dyplomowych ubiegłorocznych absolwentów tej uczelni.

I nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, bo takie imprezy odbywają się co roku, gdyby nie to, że tym razem organizatorzy: Instytut Architektury i Zarząd Białostockiego Oddziału SARP postanowili imprezie tej nadać charakter spotkania dyskusyjnego...

Zapropono więc władze wojewódzkie i miejskie, architektowi wojewódzkiego i miejskiego, dyrektorów biur projektów oraz znanych białostockich projektantów.

Większość studiujących dochodzi mimo wszystko do finału. Zdarzają się nawet prace dyplomowe, które w ogólnopolskim konkursie znajdują się w ścisłej czołówce krajowej...

Sa to więc „zadatkii” na wysokiej klasy fachowców, których właściwie wykorzystanie

# Więcej ropy

Rok 1987 okazał się szczególnie łaskawym dla geologów poszukujących nowych źródeł ropy naftowej. Nowe odkrycia — min. w Wenezueli (największe), na Bliskim i Środkowym Wschodzie, w Australii, niektórych rejonach Afryki...

Przed wszystkim jednak przydałoby się odwrócenie węża środowiskowej wewnątrz niemałego już grona białostockich architektów. Niewątpliwie poważnym zapleczem tego środowiska jest Instytut, ale ignorowanie przez praktyków i decydentów jego inicjatyw nie sprzyja integracji środowiska...

Przed wszystkim jednak przydałoby się odwrócenie węża środowiskowej wewnątrz niemałego już grona białostockich architektów.



Bezpamiętnie zniknęli z ulic gazeciarze, doróżkarze, handlarze starzyzną, wędrowni muzycyści. Ożywiają tylko w rzeźbie Leszka Puchalskiego, jak ten warszawski stróż. CAF — Z. MATUSZEWSKI

# LEKTURA Wóz życia

W CIAZ TRWA zamieszanie wokół tego co szukamy ludową jest, a co nie jest, kogo należy uznać za twórcę ludowego, a kogo miano to nie przysługuje. Melanie Burzyńska uznano za poetkę ludową.

Trudno dziś oczekiwać — bo i po co — by twórca ludowy — jak to pisał doskonały znawca tej sztuki — prof. Roman Reinfuss — był człowiekiem „prostym”...

Leżąc w poetyckich tekstach pojawiają się „jaświeńskie kurhany”, biedronka zostaje skojarzona ze „stendhalowskim tytułem”...

Wydaje się, że Instytut Architektury i jego wychowankowie zasługują na większe niż dotychczas zainteresowanie

liść na wietrze, dole i niedole; dominuje jednak ogromna radość i pochwała życia. Postawa taka kształtuje się w niestannym kontakcie z przyrodą...

Wiersze Melanii Burzyńskiej budzą najsłabsze uczucia, pokazują też „lepszą” stronę człowieka, krajobraz, zycie. Lekture tej poezji pozwala dostrzec piękno i urok samotnej brzozy...

Z pewnością te walory Jej wierszy zadecydowały o tym, iż znalazły się one w kilkunastu antologiach poetyckich wydanych nakładem PAX-u...

Twórczynią Melanii Burzyńskiej to poezja żywa, żywa dynamizująca obrazowania i uniwersalizmem podejmowanej tematyki...

TERESA ZANIEWSKA

„Melania Burzyńska, „Słowa jak chleb pachnące”, Wybór Jan Szachlo, Ilustrował Władysław Pietruk, Wydawnictwo Dom Kultury, Białystok 1987, nakład 200 egz., cena zł. 200.

# Stare miasto nad rzeką Saale

1150 lat temu, na wzgórzach, w rozlewniku rzeki Saale, założono gród, nazwany go Merseburg, niebawem miał stać się twierdzą obronną, chroniącą plemię saskie przed królem niemieckim Henrykiem I.

RODZICIELSKIE właściwie położenie doskonale spełnia rolę obronną; otoczony był ze wszystkich stron wodą, za którą rozciągały się ogromne obszary bagien. Tędy przechodziły również rzeczne szlaki handlowe.

W 968 r. cesarz niemiecki postanowił utworzyć w nim biskupstwo. Merseburg był więc siedzibą do 1815 r. Miasto miało ciekawą i momentami burzliwą historię.

Dzięki takiemu rozwojowi sytuacji, już w pierwszych wiekach istnienia powstało w tym mieście wiele interesujących budowli — kościołów, hal targowych, pałaców, szkół.

Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności niektóre z nich do dziś uświetniają stare centrum nowoczesnego miasta.

Zaraz po wojnie architekci postanowili odbudować część zombardowanych budynków, a luki zapelnili plombami. Wzrostł więc jednak jeden: wznoszone domy nie mogły odbiegać wyglądem zewnętrznym od tych stojących obok.

Jeśli kogoś użądliła ośa albo pszczoła, nie należy jej zabijać, aby uniknąć dalszych nieprzyjemnych konsekwencji.

Zdaniem mojej rozmówczyni, ludzie są dla siebie źli. Są zawistni, napastliwi. Może dlatego, że żyjemy w coraz trudniejszych warunkach. Nerwowe i męczące zabiegi, przypominają wyścigi z brutalną przepychanką zawodników.

# Plotki o Wolterze

Ze Raquelaura skarżył mu się na pasywny obyczaj obmawiania nieobecnym podczas licznych paryskich spotkań towarzyskich.

— Jest na to skuteczna rada — Wolter nie widział problemu. — Jakaż to? — zainteresował się książe. — Przychodzi pierwszy...

# Poczta Natalii

BADZMY DLA SIEBIE LUDZMI — to hasło z listu Adama, drukowanego w „Poczcie” przed dwoma tygodniami, jak też inne wiadomości na ten temat — wzbudziły zainteresowanie.

# „Trudny” charakter

Jeśli kogoś użądliła ośa albo pszczoła, nie należy jej zabijać, aby uniknąć dalszych nieprzyjemnych konsekwencji.

# Zamiast lekarstwa

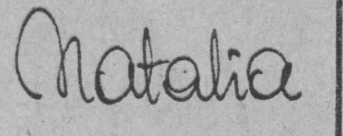
Kaligrafia, sztuka pięknego i wyraźnego pisania, jest umiejętnością wysocą cenioną w Chinach, Japonii i w innych państwach azjatyckich.

# „Trudny” charakter

Jeśli kogoś użądliła ośa albo pszczoła, nie należy jej zabijać, aby uniknąć dalszych nieprzyjemnych konsekwencji.

# Zamiast lekarstwa

Kaligrafia, sztuka pięknego i wyraźnego pisania, jest umiejętnością wysocą cenioną w Chinach, Japonii i w innych państwach azjatyckich.



Natalia







